

Porozumienie się stronniectw, stojących na polskim gruncie narodowym, uważam za akt wielkiej wagi zarówno politycznej, jak społecznej.

H. SIENKIEWICZ.

Czego nam potrzeba?

Pisząc te słowa, myślę, że nikt nie zaprzeczy temu twierdzeniu że w dzisiejszych czasach jeżeli nam czego potrzeba to w pierwszym rzędzie zgody narodowej. Z tem twierdzeniem, godzi się znaczna większość społeczeństwa, tylko że pewna część nie rozumie czy niechce rozumieć na czem ta zgoda ma się opierać. Podczas, gdy jedni chcą by cały naród zgodnie współpracował nad swem podniesieniem, to drudzy tylko chcą rozkazywać, a reszta, większość społeczeństwa żeby ślepo słuchała i wykonywała to, co oni rozkażą, choć są w znacznej mniejszości.

Ostatnie wypadki, jakie zaszły w naszym życiu społecznem, wyraźnie przeczą temu by ci co najwięcej mówią o tej zgodzie i partyjnictwie innych, by oni sami tej zgody chcieli, czy do niej dążyli, dzieje się coś wręcz przeciwnego, robi się wszystko, by do tej zgody nie doszło.

Czytając historję Polski przedrozbiorowej, łatwo przychodzimy do przekonania, że jeżeli utraciliśmy niepodległość, to głównie dzięki naszej niezgodzie, nieposzanowaniu prawa i brakowi moralności w naszym życiu społecznem i narodowem.

Czy wyciągnęliśmy z tego jakie wnioski na dzisiaj?

Dla obserwującego nasze życie społeczne i polityczne jest łatwa odpowiedź, byśmy ponownie nie utracili naszej drogiej Ojczyzny. Jak dzięki wysiłkom całego narodu Polskiego zdołaliśmy odzyskać niepodległość, tylko przy takim samym wysiłku, zdołamy ją utrzymać i utrwalić

Dokucz nam kryzys, mamy dużą ilość bezrobotnych i biedę coraz większą, a my zamiast się zjednoczyć, by wspólnym wysiłkiem zwalczać zło — zwalczamy siebie wzajemnie. Zamiast zastanowić się jakie są przyczyny naszej biedy i jak jej zaradzić, zastanawiamy się jak może jeden drugiemu najbardziej dokuczyć i zaszkodzić. Czego się nie wymyśla na swego przeciwnika: co się robi byle tylko go zgniebić, ośmieszyć go i wpływy jego w społeczeństwie zmniejszyć. A wrogowie nasi się cieszą, bo im co raz lepiej przy naszej niezgodzie, a mamy ich aż za dużo — tak wewnątrz jak i zewnątrz.

Kochani! Młodzie! Zwracam się do Was z gorącym wezwaniem. Starajcie się wyzbyc tych wad, które ciężą na starszem pokoleniu, wnieście prąd ożywczy zgody narodowej — w nasze życie społeczne, ukochajcie całym swem młodem sercem Polskę i polaków, starajcie się dla niej żyć i pracować.

Starsze pokolenie — przy pomocy Boga — wywalczyło niepodległość polityczną Polski, a ty młodzieży, przy tej samej pomocy, staraj się za wszelką cenę wywalczyć niezależność gospodarczą, dla Polski narodowej. Zwalczaj na każdym kroku wyroby obce i obcych. W pierwszym rzędzie żydów omijaj i kupuj tylko u swoich, wyroby wyprodukowane w Polsce.

Nie przez naszą niezgodę, czy pogromy żydów, ale przez systematyczną pracę: cichą i spokojną ale trwałą, zdołamy unarodowić nasz przemysł i handel, a przez to pod-